

Entre a Polônia e o Brasil

Histórias de família

Walka, słowo, wiara, chleb i odwaga: saga z północno-zachodniej części stanu Rio Grande do Sul

Rodziny Sloczynskich i Sabocinskih

Relacja Autorstwa Giseli Marii Bester

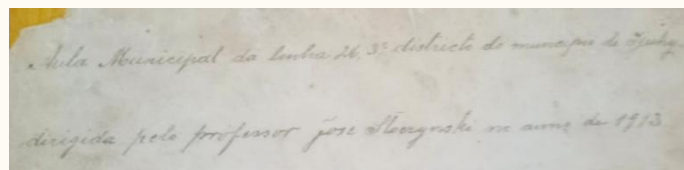
Jest to krótka opowieść o sadze — historii życia i przetrwania, naznaczonej walką i żałobą, dwóch rodzin polskiego pochodzenia, które osiedliły się na prowincji w stanie Rio Grande do Sul, w miejscowości Ajuricaba, w północno-zachodniej części tego stanu.

Ajuricaba powstała jako Trzeci Okręg dawnej kolonii Ijuhy, założonej w 1890 roku, której historię naznaczyło przybycie imigrantów różnych narodowości, wśród nich wielu Polaków. Gospodarstwa rodzinne, praca na niewielkich działkach rolnych oraz wysiłek wkładany w budowanie nowego życia stanowiły część historii niezliczonych rodzin tego regionu — w tym również mojej.

Ze strony matki moją prababką była Leocadia, która przybyła z Polski, choć do tej pory nie udało mi się ustalić, skąd dokładnie pochodziła ani jakie było jej nazwisko panieńskie. Wyszła za mąż za José Sloczynskiego, również pochodzącego z Polski, i razem zamieszkali w Linha 15, na wiejskich terenach Ajuricaby.

José był nauczycielem w wiejskich szkołach w Linha 26 i Linha 19. Był człowiekiem wykształconym, szanowanym i cieszącym się dużym zaufaniem mieszkańców, którzy często zwracali się do niego o pomoc. Według przekazu zachowanego w rodzinie był jedynym człowiekiem w okolicy, który prenumerował gazetę. Ludzie przybywali z daleka do jego domu, aby uzyskać informacje i zasięgnąć rady.

Leocadia, oprócz zajmowania się domem, pracowała wraz z dziećmi w polu. Małżeństwo miało jedenaścioro dzieci: Wandę, Helenę, Marię Leocadię, Franciszkę, Luizę, Joannę, Eugênię, Francisca, Antonia, João i Henriquę. Moja babcia, Maria Leocadia, urodziła się 16 czerwca 1909 roku. Niektóre przekazy mówią, że José i Leocadia przybyli do Brazylii jeszcze jako młodzi ludzie i poznali się już tutaj; inne wskazują, że mogli przyjechać jako małżeństwo. To jedno z pytań, które wciąż pozostają bez odpowiedzi w historii naszej rodziny.



Oryginalny opis na odwrocie fotografii: „**Szkoła Miejska w Linha 26, Trzeci Okręg Gminy Ijuí, prowadzona przez nauczyciela José Sloczynskiego w 1913 roku**”. José znajduje się pośrodku, trzymając w ręku teczkę nauczycielską. Źródło: archiwum rodzinne Lirii Loreny Sloczynskiej, wnuczki polskiego nauczyciela José.



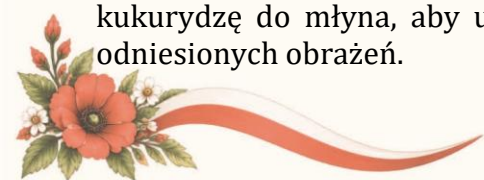
*Oryginalny opis na odwrocie fotografii: „**Linha 19, Trzeci Okręg, Ijuí, rok 1917, obecnie miejscowość Ajuricaba. Nauczyciel José Sloczynski**”. Znajduje się on po prawej stronie, trzymając w ręku teczkę nauczycielską. Źródło: archiwum rodzinne Lirii Loreny Sloczynskiej, wnuczki polskiego nauczyciela José.*

Moja mama, Dora, dobrze pamięta swoją babcię Leocadię oraz spacerować szeroką, polną drogą wzdłuż Linha 15 aż do drewnianego domu, w którym mieszkała prababcia. Zachowała również drobne rodzinne opowieści: o cici Franciszce, która szła dla całej rodziny; o trzech ciociach, które wyszły za trzech braci Perussatto; oraz o Luizie, zapamiętanej jako pierwsza spośród ciotek, która pomalowała usta szminką na swój ślub.



Antonio Manoel Sloczynski (syn polskich imigrantów) i Emma Gross (córka imigrantów rosyjskiego i niemieckiego pochodzenia) w dniu swojego ślubu w 1941 roku. Źródło: archiwum rodzinne Lirii Loreny Sloczynskiej, córki Antonia (mojego stryjecznego dziadka) i Emmy.

Po drugiej stronie rodziny byli José i Miguelina Sabocinski, również pochodzący z Polski, rodzice mojego dziadka João Sabocinskiego, urodzonego 15 czerwca 1897 roku. Moja mama nie zdążyła ich poznać, a wiele informacji z biegiem czasu zaginęło. Z rodzinnych wspomnień wynika, że João bardzo wcześnie stracił matkę: Miguelina spadła z konia, gdy wiozła kukurydzę do młyna, aby uzyskać mąkę, z której wypiekała chleb dla rodziny. Zmarła w wyniku odniesionych obrażeń.



Maria Leocadia Sloczynski wyszła za mąż za João Sabocinskiego 4 lipca 1925 roku. Miała wówczas 16 lat, a on 28. Mieszkali i pracowali na terenach wiejskich Ajuricaby, najpierw w Linha 13, a następnie w Linha 15. Mieli dwanaścioro dzieci: Emílię, Luisa, Esteva, Leocádię, Edvina, Valdemara, Dorę, Darciego, Arminda, Geralda, Terezę i João.

2ª Via

REPÚBLICA FEDERATIVA DO BRASIL
REGISTRO CIVIL DAS PESSOAS NATURAIS

CERTIDÃO DE CASAMENTO

Nome atual dos cônjuges:
JOÃO SABOCINSKI
MARIA LEOCADIA SLOCZYNSKI

Matrícula
100297 01 55 1925 2 00004 169 0000045 73

1º Cônjuge
João Sabocinski
Data de nascimento: 15 08 1897
Nacionalidade: Brasileira Estado civil: Solteiro Município da naturalidade: Não consta UF: RS
Genitor(es): José Sabocinski; Migelina Sabocinski, naturais da Polónia.
Nome que o passou a utilizar: João Sabocinski

2º Cônjuge
Maria Leocadia Sloczynski
Data de nascimento: 16 06 1909
Nacionalidade: Brasileira Estado civil: Solteira Município da naturalidade: Não consta UF: RS
Genitor(es): José Sloczynski; Leocadia Sloczynski, naturais da Polónia.
Nome que o passou a utilizar: Não consta

Data da celebração do casamento
Quatro de julho de mil novecentos e vinte e cinco 04 07 1925
Regime de bens
Não consta
Data de registro do casamento
Quatro de julho de mil novecentos e vinte e cinco 04 07 1925

Anotações/Anotações
"Anotação: O contraente João Sabocinski faleceu neste município conforme termo de óbito sob nº1386, às fls. 202, do Livro C-6 em 25/06/1953. Eu, Raul de Azambuja Machado, ajudante substituto que o escrevi. Em 25/06/1953. (assinatura)" "Anotação: A contraente faleceu neste município em 09/12/2000, termo nº726, Livro C-3, às fls. 97, neste Oficial. Ajuricaba, 17/12/2000."

ARREPENDAS BA 015489198 BRP

Akt małżeństwa João Sabocinskiego i Marii Leocadii Sloczynski, zawartego w 1925 roku w ówczesnym okręgu Ajuricaba. Źródło: archiwum prywatne Giseli Marii Bester, wnuczki João i Marii Leocadii.

W dzieciństwie mojej mamy wszyscy w domu mówili wyłącznie po polsku. Dora opowiada, że moja babcia Maria bardzo się oburzyła, kiedy już w Linha 15 jej córka zaprzyjaźniła się z dziewczynką z sąsiedniej rodziny określanej jako „brazylijska” i zaczęła uczyć się portugalskiego. Zdaniem babci dziewczynka „psuła moją mamę”, ucząc ją portugalskich słów i zwrotów. Dziś ta historia pokazuje również, jak ważne miejsce w codziennym życiu tej rodziny zajmował język polski.

Wspomnienia Dory łączą w sobie pracę, miłość i stratę. Pamięta przejażdżki wozem, podczas których rodzina zbierała się, by jeść owoce guabiju, skrawki materiałów cioci Franciszki, którymi się bawiła, oraz drzewa guajuvira, które posadziła wraz z bratem Estevem i które do dziś rosną na dawnej rodzinnej posesji.

Zachowała również bolesne wspomnienie śmierci ojca, João, w 1953 roku, gdy miała zaledwie 13 lat. Po jego śmierci moja babcia Maria musiała sama stawić czoła życiu, pracować, utrzymywać rodzinę i wychowywać dzieci.



Fotografia ślubna João Sabocinskiego i Marii Leocadii Sloczynski, którzy pobrali się w 1925 roku w okręgu Ajuricaba. Źródło: archiwum rodzinne.



Moja mama, Dora, wyszła za mąż za Floriana Bestera (syna imigrantów austriackich oraz bułgarsko-polskich) 7 sierpnia 1965 roku w dawnym kościele św. Piotra w Ajuricabie. Małżonkowie przeprowadzili się do Linha 12 Norte, na terenie ówczesnej gminy Ijuí, do drewnianego domu zbudowanego przez mojego ojca. Był przestronny, dobrze wentylowany i pomalowany na żółto — „prawdziwie po polsku!” — z białymi oknami, ogrodem kwiatowym, warzywnikiem i sadem. Tam wychowali cztery córki: Grazielę Beatriz, Gisellę Marię, Giomarę i Rúbię. Drugie imię, Maria, nadała mi mama na hołd swojej matki.



*Fotografia ślubna Floriana Bestera i Dory Sabocinski, którzy
pobrali się w 1965 roku w Ajuricabie. Źródło: archiwum
rodzinne.*

Mimo wszystkich zmagania o ziemię, zdrowie, chleb i utrzymanie rodziny, a także żałoby, która naznaczyła tak wiele pokoleń, moja rodzina zawsze była głęboko związana z wiarą katolicką, troską o przyrodę, szacunkiem dla danego słowa i uznaniem dla wartości edukacji. Obecność nauczycieli wśród naszych przodków pozostawiła również trwały ślad w postaci przywiązania do wiedzy i zaangażowania na rzecz lokalnej społeczności.

Kiedy niedawno zapytałam moją mamę, która ma dziś 86 lat, jakie jest jej ulubione polskie słowo, odpowiedziała: **Dziękuję!**

Być może właśnie to słowo — „dziękuję” — najlepiej podsumowuje naszą historię: wdzięczność wobec tych, którzy byli przed nami, za to, co przetrwało, oraz za wspomnienia, które wciąż udaje nam się zachować.

Gisela Maria Bester
E-mail: giselambester@gmail.com

Realização:



Financiamento:



Apoio:

